Krew na ringu i nokaut - Gala Boksu Zawodowego. (foto)

30.10.2010.

Nadkomplet widzów, piękne dziewczyny, efektowne tańce, znani goście, no i wreszcie regularna bijatyka w ringu. To wszystko można było zobaczyć w piątkowy wieczór (29.10), w hali sportowej przy ul. Sienkiewicza 34. Wtedy właśnie po raz pierwszy w historii naszego miasta odbyła się tu Gala Boksu Zawodowego.

W imprezie zorganizowanej przez NG promotions, portal boxingnews.pl i Miejskie Centrum Sportu i Rekreacji wraz z Urzędem Miasta Skarżyska-Kamiennej zobaczyliśmy 4 walki zawodowe oraz 2 amatorskie. Nie zabrakło sław polskiego boksu, mistrzów olimpijskich Jerzego Kuleja i Mariana Kasprzyka (podopieczni sławnego trenera - Feliksa "Papy" Stamma), przyjechał znany trener Andrzej Gmitruk, utytułowany polski żużlowiec Sławomir Drabik, kick boxer Mariusz Ziętek ze swymi podopiecznymi z klubu BKB Brzeziny. Na gali gościł również kielecki raper Liroy.

Gala zaczęła się od powitania zgromadzonej publiczności przez Prezydenta Miasta Skarżyska-Kamiennej. Przedstawiono ww. gości i wtedy przystąpiono do pierwszych walk amatorskich.

Po nich przyszła kolej na pierwsze boksowanie zawodowe. W wadze półśredniej Maurycy Gojko pokonał jednogłośnie na punkty Rafała Piotrowskiego.

W walce pokazowej Marcin Najman zmierzył się z Adamem Koprowskim. Obaj bokserzy pochodzą z Częstochowy i chyba nie chceili sobie zrobić krzywdy. Po czterorundowym pojedynku trudno było wskazać zwycięzcę. Walka była wyrównana, składała się z licznych uników i chyba nie przyniosła tylu emocji, na jakie można było liczyć. Jako że była to walka pokazowa sędziowie nie wskazali zwycięzcy (remis), a obaj uczestnicy walki otrzymali od Prezydenta Skarżyska pamiątkowe puchary.

W kolejnej walce w wadze średniej (junior) Arkadiusz Małek pokonał jednogłośnie na punkty Adama Gawlika.

Po tym starciu na ringu mieli stawić się najważniejsi uczestnicy gali. Około godziny 21.00 zaczął się więc punkt kulminacyjny wieczoru. W kategorii półciężkiej skrzyżowali rękawice 29-letni Łukasz Rusiewicz, który znokautował niepokonanego do tej pory na zawodowych ringach Białorusina Vadzima Łazarewicza (wcześniej wygrał siedem walk). Walkę poprzedziło odegranie hymnów narodowych Polski i Białorusi. Był to najciekawszy pojedynek imprezy. Mimo że walka zakontraktowana była na 8 rund, Białorusin nie wytrzymał aż tyle czasu. W trzeciej rundzie otrzymał serię ciosów od Rusiewicza, krwawił z nosa, do tego dwukrotnie lądował na deskach. Sędzia ringowy Włodzimierz Kromka przerwał pojedynek. Polakowi przypadło główne trofeum – pas portalu Boxing News. Zasłużenie otrzymał także masowe brawa, bo i w czasie walki widownia prawdziwie przeżywała to, co działo się w ringu.

Oprócz sportowych emocji publiczność mogła podziwiać niezwykle "elastyczne" tancerki z grupy Dance Halle oraz zobaczyć maskotkę Skarżyska - Rydka - który spokojnie maszerował sobie w hali...

Była również okazja do zdobycia dwóch koszulek portalu Boxingnews.pl z podpisami bokserów.

Fotorelacja:

zdjęcia dzięki uprzejmości portalu skarzysko24.pl

zdjęcia: MCSiR